



# Plemię Prusów

Wojny Zakonu z Polska, Litwą w latach 1409 - 1435 spowodowały ogromne straty w stanie plemion pruskich. Natomiast ekonomiczne osłabienie zakonu po 1410 roku doprowadziło do zwiększenia ekonomicznego nacisku na poddanych. Taki stan rzeczy wywoływał coraz głębsze niezadowolenie stanów pruskich i próby obrony przez organizowanie się najpierw w Towarzystwo Jaszczurcze (1397 r.) potem w Związek Pruski (1440 r.). Związek Pruski skierowany przeciw uciskowi Zakonu Krzyżackiego poszukuje oparcia w Polsce. W 1454 roku wybuchło powstanie, powstańcy zajmują zamki Zakonu, a delegacja Związku Pruskiego pod przewodnictwem Jana Bażyńskiego, rycerza Ziemi Ostródzkiej, udała się w miesiącu lutym 1454 roku do Krakowa, na dwór króla Kazimierza Jagiellończyka, by prosić o przyjęcie Prus pod skrzydła Korony Polskiej. Król w dniu 6 marca 1454 roku wydał tzw. przywilej inkorporacyjny, który mówił o włączeniu Prus do Polski. Natomiast w dniu 9 marca 1454 roku mianował Jana Bażyńskiego na pierwszego gubernatora Prus Królewskich. Potych faktach wybuchła wojna 13-letnia między zakonem i Polską, którą kończy zawarty w Toruniu «Pokój Toruński» w 1466 roku. W myśl zawartego pokoju: Pomorze gdańskie, Ziemia Chełmińska, Warmia z okęgami Malborka i Elbląga weszły w skład Prus Królewskich podległych bezpośrednio Polsce. Pozostałe tereny stanowiły lenno Polski – państwo zakonne.

Zakon nadal dążył do uniezależnienia się od Polski, co w konsekwencji doprowadziło do kolejnej wojny polsko - krzyżackiej w latach 1519 - 1521. Wynikiem wojny było zawarcie traktatu krakowskiego, na mocy którego nastąpiła sekularyzacja państwa zakonnego, a ostatni wielki mistrz Zakonu, książę Albrecht Hohenzollern, już jako władca świecki złożył królowi polskiemu hołd, otrzymując Prusy, które odtąd zwano Prusami Książęcymi, w lenno dziedziczne.

Po 1525 r. w Prusach Książęcych przez szereg dziesięcioleci, aż do początków XXI wieku były to czasy względnego spokoju i tole-

rancji, chociaż luteranizm do Prus książęcych wkroczył szerokim frontem i opanował całe Mazury, ale przez pewien czas w kościołach przejętych przez ewangelików były odprawiane nabożeństwa dla katolików po polsku, w szkołach uczono dzieci polskie po polsku, w urzędach i sądach można było załatwiać sprawy w języku polskim. W drukarniach drukowano kancjonały w języku polskim, śpiewniki i inne wydawnictwa, w tym gazety oraz kalendarze dla mazurów (drukarnie: Elk, Morąg, Ostróda, Olsztynek, Olsztyn, Szczytno oraz w innych miastach).



Zabytkowy kościół z XVI wieku w Pietrzwaldzie.

Jakie niepomyślnie skutki wywarło zawarcie unii brandenbursko-pruskiej?

W dniu 17 listopada 1611 roku elektor brandenburski Jan Hohenzollern złożył hołd królowi polskiemu Zygmuntovi III. Było to wydarzenie niepomyślnie dla Polski i korzystne dla procesu historycznego, który doprowadził do usamodzielnienia się księstwa pruskiego, a potem pojawienia się na arenie dziejowej królestwa pruskiego. Wywarło ono ogromny wpływ na losy Polaków, ale nie tylko tych mieszkających na terenach Warmii i Mazur, Kaszubach, Powiśla i Śląsku, również na Niemców, Francuzów i na całą niemal Europę. Nam ten proces kojarzy się przede wszystkim z rozbiorem Polski i uciskiem narodowościowym ludu mazurskiego, kaszubskiego, śląskiego.

Lennikiem polskiego króla Jan Zygmunta uznał się, występując w roli następcy i kuratora obłąkanego

księcia w Prusach, Albrechta Fryderyka, który był ostatnim z przedstawicieli linii ansbachskiej Hohenzollernów. Natomiast jako margrabia Brandenburgii i elektor imperium rzymsko-niemieckiego był związany przysięgą tylko z cesarzem. Miał więc dwóch panów i władztwa w dwóch niezależnych monarchiach. Uzyskał bardzo wyróżniającą pozycję spośród innych książąt Rzeszy i dogodną do tworzenia nowego samodzielnego organizmu państwowego, kosztem dwu starych.

Co gorsza, że Sejm Rzeczypospolitej w listopadzie 1611 roku w

dzi całkowicie pomijali Polskę, chociaż Prusy były lennem Polski. Szwedzi układając z księciem Jerzym Wilhelmem i pomijając Polskę pokazali, że Polska nie ma innego wyjścia, jak dzielić się z nimi wpływami nad rzeką Pregolą. Szwedzi podobną sytuację narzucili Polsce (18 lutego 1630 r.) podpisując umowę z Gdańskiem.

Te trzy traktaty zawarł i podpisał iuz Rzeczypospolitą sześciolatek rozejmu w starym Targu (Altmarku) 26 września 1629 roku. To porozumienie było wielką klęską króla Zygmunta III. Zawarty układ nie wspomina o prawach jego do korony szwedzkiej oraz pozostawiał Szwedom zdobycze terytorialne w Prusach Królewskich, Książęcych i Inflantach. Pod bezpośrednią okupacją pozostały między innymi porty w Braniewie oraz w Elblągu i Tolkmicku.

Umowa zawarta w Starym Targu zakończyła działania zbrojne, które podjęła Szwecja pod koniec czerwca 1626 roku. Gustaw Adolf II szybko odniósł sukcesy wojenne, bowiem porty i miasta Rzeczypospolitej nie były przygotowane do obrony. Przykłady: Piławę Szwedzi opanowali w ciągu 3 godzin. Nie napotkali oni też na opór ze strony polskiej w Braniewie, Elblągu, Malborku, Tczewie, Oliwie, Pucku. Jedynie Gdańsk się obronił. Natomiast Królewiec uległ okupacji, gdyż ogłosił neutralność. Wiosną 1627 roku wojska Gustawa Adolfa dotarły do Kwidzyna i zajęli go, ale niebawem zostali wyparci do Prus Książęcych. Tak oto osłabienie Polski i uniezależnienie się Prus od Rzeczypospolitej dawało podstawę do prowadzenia odmiennej polityki w stosunku nie tylko do Polski, ale do ludu zamieszkującego Warmię, Mazury, Powiśle, Kaszuby i Śląsk. Mimo, że zmiany te w średniowieczu postępowały dość wolno, ale systematycznie w kierunku uniezależnienia się od Polski oraz prowadzenia systemowych działań na rzecz eliminowania języka polskiego najpierw z urzędów, potem ze szkół i kościołów. Do najbardziej ostrych wystąpień dochodzi w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. (cdn.)

Tadeusz Peter GazetaAutorow.pl